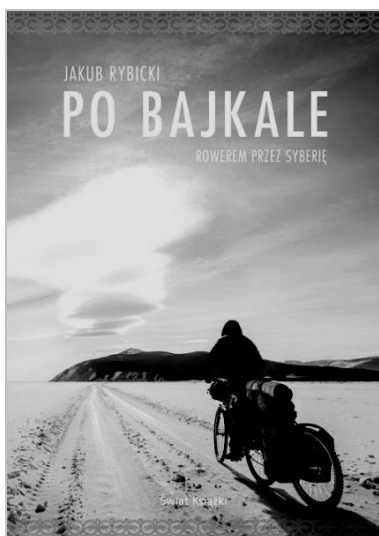


atrakcji na pewno nie zabraknie, a wrażenia są niezapomniane. W książce znajduje się tak dużo pięknych zdjęć, że nie mogą one nie wpływać na czytelnika. Jedyne, co mu pozostaje po jej odłożeniu, to wykupienie lotu, spakowanie walizek i wyruszenie w nieznaną. Bez wątplenia z tym przewodnikiem w plecaku nie zgubimy się, podążając wybranymi szlakami.

Kludia Potakowska

<https://doi.org/10.18778/8142-698-5.14>



JAKUB RYBICKI

PO BAJKALE. ROWEREM PRZEZ SYBERIĘ

Wydawnictwo Świat Książki
Warszawa 2015
ss. 384

Jakub Rybicki, autor recenzowanej książki podróżniczej, jest z wykształcenia socjologiem i znawcą Azji. Pasjonuje się fotografią. Jest laureatem licznych nagród, m.in. Travel Photographer of The Year czy Grand Prix festiwalu Kolosy. Należy do grona autorów zbiorowej publikacji pt. *Poza utartym szlakiem*. Współpracuje z wieloma magazynami („National Geographic Traveler”, „Magazyn Podróże”, „Kontynenty”, „Elle Man”, „Rowerotur”, „Bikeboard”, „Magazyn Rowerowy”), a także z portalami internetowymi (Wirtualna Polska, Onet.pl, Interia.pl, Gazeta.pl), w tym również podróżniczymi (np. Peron4). Jakub Rybicki przemierzył ok. 50 krajów, poruszając się rowerem, autostopem, konno i samochodem. Jest również licencjonowanym pilotem wycieczek, organizuje wyjazdy „szyte na miarę” dla wymagających klientów szukających prawdy i autentyczności w swoich podróżach (zob. Jakub Rybicki).

W recenzowanej publikacji autor opisał region turystyczny obejmujący jezioro Bajkał na terenie Rosji oraz po części Mongolię i Syberię, które oglądał w zimowej scenerii w czasie wyprawy rowerowej. Książka składa się ze wstępu, z sześciu rozdziałów poświęconych samotnej podróży rowerowej autora do Mongolii (*Irkuck, Ułan Ude, Step, Nowoselengińsk, Kiachta i Mongolia*) oraz rozdziału pt. *Jezioro*, który dotyczy wszystkiego, co łączy się z wielką wyprawą nad Bajkał. Ten ostatni, siódmy rozdział został podzielony na 11 podrozdziałów, które tytułami nawiązują do nazw odwiedzanych miejscowości, historii związanych z podróżą, noclegów i spotkanych osób (*Pociąg, Północ, BAM, Mój rower, Pietrowicz, Meteostacja, Dolina Muminków, Olchon, Pieszczanka, Polacy nad Bajkałem, Irkuck*).

We wstępie do książki Rybicki informuje, o czym ona jest: „Będzie tu o Syberii widzianej z perspektywy dwóch wycieczek rowerowych. W 2008 r. przejechałem Zabajkale, kierując się do Mongolii, a pięć lat później wróciłem, żeby przemierzyć po lodzie cały Bajkał” (s. 6). Zawartość publikacji jest oczywiście zgodna z autorską zapowiedzią.

W pierwszym rozdziale Rybicki pisze o tym, jak wygląda życie w Irkucku, które obserwował, będąc tam na wymianie studenckiej. Informuje też o tym, w jaki sposób i gdzie można kupić w tym mieście rower oraz dlaczego na wyprawę do Mongolii musiał wybrać się samotnie.

Drugi rozdział został poświęcony podróży pociągiem do miejscowości Ułan Ude. Autor opowiada o jej najważniejszej (według Buriatów) atrakcji turystycznej, czyli pomniku Włodzimierza Lenina, a także wspomina spotkanie z milicją i opisuje syberyjskie zioła.

W kolejnym rozdziale Rybicki wspomina rowerową wyprawę do krainy stepów położonych na południe od Ułan Ude, snuje rozważania o Buriatach oraz przytacza historię związaną z Dalajlamą.

W rozdziale czwartym autor przedstawia dzieje wioski Nowoselengińsk. Pisze także o gościnności rosyjskiej rodziny podejmującej go w swym domostwie.

W następnym rozdziale opowiada o tym, jak udał się do Kiachty, w której został na dłużej ze względu na problemy techniczne z rowerem. Autor przybliżył nam dość dokładnie historię i zakreślił obecną sytuację tej miejscowości.

W ostatnim rozdziale dotyczącym podróży do Mongolii Rybicki skrótowo opisuje stolicę Ułan Bator. Ponadto dzieli się swoimi przemyśleniami na temat zakończonej wyprawy.

Najobszerniejszy rozdział książki został poświęcony tytułowemu jezioru Bajkał. Na wstępie autor informuje czytelnika, czym charakteryzuje

się ten zbiornik wodny. W kolejnych podrozdziałach Rybicki opisuje następujące po sobie etapy podróży odbywanej wraz z przyjacielem Wichrem. Swoją opowieść rozpoczyna od przybliżenia historii linii kolejowej, którą podróżowali, tj. Kolei Transsyberyjskiej. Przedstawia sylwetki osób spotkanych na trasie wyprawy oraz sekrety ich sposobu na życie w ciężkich warunkach. Opisuje również różne obiekty i zjawiska przyrody, które widział z Wichrem w pobliżu jeziora.

Autor opowiada legendy i anegdoty związane z Syberią. Z pewnością wynika to z motywu, który skłonił go do wyruszenia w tę podróż – podczas wyprawy postanowił szukać czegoś, co może zaskoczyć i zadziwić czytelnika. Rybicki pisze na przykład, że:

Cała Syberia roi się od małych, często skrajnie prymitywnych chat, które łączy jedno – mają pieczkę i drewniane prycze do spania [...]. Wychodząc, powinno się je zostawiać przynajmniej w takim stanie, w jakim się je zastało. Niedopuszczalne jest śmiecenie i kradzieże. Obowiązkowo należy przygotować dla kolejnych gości trochę drewna – nigdy nie wiadomo, w jakim stanie trafią tu następni przybysze i czy te kilka bierwion nie uratuje im życia. Prawie zawsze znajdziemy też sól, przyprawy, czasem trochę ryżu czy kaszy (s. 185).

W innym miejscu można przeczytać: „Podróż Transsybirem nad Bajkał to nic ciekawego. [...] Co innego BAM. Ostatnie 100 kilometrów przed Siewierobajkalskiem to spektakularny przejazd przez góry z porażającymi widokami na ośnieżone szczyty. Można sobie wyobrazić, że tak wyglądały Alpy przed powstaniem Szwajcarii [...]” (s. 161).

Publikacja jest interesująca, dostarcza różnorodnej wiedzy. Autor w bardzo ciekawy sposób opowiada o swoich wyprawach. Dodatkowym atutem książki są opisy obiektów atrakcyjnych z punktu widzenia turysty oraz piękne fotografie wykonane przez autora i jego kolegę Wichra. Czytając książkę, przenosimy się do miejsc odwiedzanych przez podróżnika i możemy poczuć namiastkę jego przygód. Recenzowana publikacja jest warta polecenia, stanowi bowiem napisaną prostym i lekkim językiem opowieść o dziwach niezwykłego regionu.

Bibliografia

Jakub Rybicki. Pobrane z: www.jakubrybicki.pl (03.01.2019).

Angelika Korczak